

**Urszula Kazubowska**  
**urszulakaz@gmail.com**  
**Instytut Pedagogiki**  
**Katedra Pedagogiki Społecznej**  
**Uniwersytet Szczeciński**  
**Szczecin**

## **Twórczość życia codziennego w obliczu współczesnych mediów – aktualność i wyzwania przyszłości**

*Jaka siła nas pcha, by zostawić za sobą to, co znane, wygodne i ruszyć na spotkanie wyzwań, wiedząc, że chwala tego świata jest przemijająca? Myślę, że ów impuls to potrzeba znalezienia sensu życia. Przez wiele lat ostatecznej odpowiedzi na to pytanie szukałem w książkach, sztuce, nauce, przemierzając proste, a czasem kręte ścieżki życia. Odkryłem ich wiele. Dziś jestem pewien, że tej odpowiedzi w obecnym życiu nie odnajdziemy. Dopiero na końcu drogi, w chwili, gdy znów staniemy przed Stwórcą, dostrzeżemy szanse, jakie były nam dane.*  
[Coelho, 2007, s. 5]

Życie człowieka składa się z dwóch płaszczyzn. Ta pierwsza, to strefa wartości, norm, ideałów zmierzających do ustawicznego budowania siebie, swojej tożsamości, przekraczania tego, co nas ogranicza i nie pozwala sięgać „do gwiazd”. Druga płaszczyzna to – jakby ktoś rzekł – najwyklesze, szare i mało interesujące życie codzienne. Lecz czy rzeczywiście tak jest?

Życie codzienne przeciwstawia się życiu nastawionemu na realizację wartości, samorealizację, życiu kulturalnemu, duchowemu. Życie codzienne polega na myśleniu i doświadczaniu spraw przyziemnych, dbaniu o zdrowie, pożywienie, higienę, ochronie przed różnymi zagrożeniami, np. chłodem, niebezpieczeństwami itp. Jest to życie na ogół typu wegetacyjnego, którego celem jest utrzymanie się na powierzchni przez zapewnienie środków materialnych, konsumpcję dla reprodukcji sił, załatwianie spraw doraźnych, np. różnego typu opłat, napraw, zakupów, robienie porządków itp.

Życie to jest często przedmiotem zainteresowania historyków (np. życie codzienne Rzymian), a szczególnie pisarzy, którzy lubują się w portretowaniu ludzi nie od święta, ale w życiu prywatnym, domowym – „w pantoflach”. Ten nurt literacki określa się niekiedy mianem „małego realizmu”. W literaturze polskiej ten rodzaj pisarstwa uprawiali m.in. Pola Gojawiczyńska czy Maria Dąbrowska. Pisarz J. Koterski napisał groteskę wystawianą w Teatrze Współczesnym pt. „Życie codzienne”, w której ukazał automatyzm i bezsens codziennych czynności, bezmyślną naturę kontaktów społecznych.

Zajmując się psychopedagogicznym aspektem życia codziennego, koncentrujemy uwagę na jego aspektach behawioralnych i samoświadomościowych. Życie codzienne stanowi sekwencję czynności, działań zorientowanych na rozwiązywanie aktualnych spraw i zadań. Są to z reguły czynności krótkotrwałe przechodzące jedne w drugie. Oto ktoś kupuje produkty, robi śniadanie, idzie do dentysty, robi małe pranie itp. Czynności te określone są mianem na ogół doraźnych zabiegów przyziemnych, krzątania, kieratu

codziennego. Są to przeważnie czynności nawykowe, zautomatyzowane, nie wymagające myślenia, inwencji. Osoby ubogie wykonują je same, zabierają im one dużo czasu; mówi się, że życie przecieka im przez palce na sprawach codziennych. U ludzi zamożnych czynności te wykonuje służba, ubodzy krewni, niekiedy dzieci, które w ten sposób przygotowuje się do życia.

W toku wykonywania codziennych czynności jednostka przejawia na ogół samoświadomość zewnętrzną, zarówno pod względem treści, jak i formy. W ten sposób odciąża niejako siebie, swoje trudne problemy „topi” w krzątaniu. U osób nerwicowych, zaburzonych osobowościowo czynności codzienne nie traktowane są instrumentalnie, lecz obronnie. Wykonywane są one starannie, z dużym nakładem energii, przybierając formę zachowań kompulsywnych. Ich horyzont czasowy jest z reguły wąski, żyją oni ciągle pod naporem codziennych spraw i obowiązków, nie mogą wyzwolić się z myślenia o nich i zając się rozwojem duchowym, realizować zainteresowania kulturalne itp.

U jednostek traktujących czynności codzienne w sposób instrumentalny obok samoświadomości zewnętrznej funkcjonuje samoświadomość indywidualna i refleksyjna, które sprzyjają ograniczeniu czasu na zajęcia codzienne i „wykrajaniu” z 12-godzinnego dnia czasu „dla siebie”, dla rozwoju „ja” [Zaborowski, 2001, s. 268; Zaborowski, 2002, s. 354-355].

Koszty emocjonalne życia codziennego mogą być znaczne. Koszty te obciążają np. kobiety pracujące zawodowo. Realizując się w rolach zawodowych i zarazem rodzinnych są narażone na chroniczne zmęczenie, bezsenność, niską odporność na stres, choroby psychosomatyczne. Życie codzienne zatem kojarzyć się może wielu osobom z udręką, zmartwieniem czy ustawicznym dysonansem potrzeb do możliwości ich realizacji. W społeczeństwie żyją ludzie czynnie w nim uczestniczący, ale również ci, będący poza stosowną dla nich codziennością. Wspomniani outsiderzy wiodą życie beztroskie, często zaniedbując przypisane im obowiązki. Zdarzają się wśród nich nierzadko ludzie parający się twórczością. Takie życie wiodł choćby młodopolski pisarz Stanisław Przybyszewski. Osoby zaniedbujące codzienne obowiązki, żyjące niefrasobliwie, często kosztem otoczenia, określa się mianem abnegatów. Specyficzne życie codzienne wiodą ludzie bezdomni, żebracy, zwani w wielkich miastach kłozardami. We współczesnych społeczeństwach życie codzienne związane jest z wszechobecnym konsumpcjonizmem i hedonistycznym postrzeganiem otaczającego świata. Rozbudowana sieć usług, sklepów i centrów handlowych, nachalne reklamy narzucające człowiekowi kupno produktów mniej lub bardziej potrzebnych do życia albo też zniewalające media to tylko niektóre znamienne cechy codzienności XXI wieku. Lansuje się nowe określone modele zachowań społecznych człowieka, jego postaw wobec samego siebie i świata, które nie zawsze są oparte na powszechnie uznawanych wartościach. Owe nowe wzorce zachowań mogą mieć u swej podstawy zrelatywizowane normy prowadzące na margines życia, choć według powierzchownego oglądu zdają się one być pożytecznymi.

Postęp techniczny stymulujący wzrost gospodarczy kształtuje konsumpcyjno-roszczeniowy styl życia, w którym codzienne sprawy urastają do rangi wiodących treści życiowych. W tych warunkach kształtuje się mentalność szerokich rzesz społecznych skoncentrowana na wartościach materialnych. Blokują one aktywistyczną energię

i świadomość człowieka, zubożają jego osobowość, kreują postawy hedonistyczne, konformistyczne, skrajnie utylitarne oraz wąskie i egoistyczne zainteresowania.

Określona jakość życia codziennego pociąga za sobą odczuwanie jego ciężaru. Różni ludzie poczucie ciężaru przeżywają w odmienny sposób. Ludzie biedni i bogaci, chorzy i zdrowi, wykształceni bądź niewykształceni, młodzi i starzy, wreszcie kobiety i mężczyźni w sposób typowy dla siebie starają się temu zaradzić. Ciężar życia może być odczuwany z różną intensywnością sporadycznie, okresowo lub trwale. Może on obejmować różne wymiary, dziedziny, sytuacje i układy interpersonalne lub społeczne. Odczuwając ciężar życia codziennego ludzie modelują swoje zachowania. Sam ów ciężar spełnia funkcję regulującą i sterującą. Odczucie ciężaru życia sprzyja urealnieniu orientacji życiowej, postaw, nastawień i ogólnie sytuuje człowieka w danej sytuacji. Radzenie sobie z życiem codziennym jest swoistym rodzajem twórczości, bowiem człowiek musi – rozwiązując problemy – sięgnąć po ukryte wewnątrz siły, których istnienia wcześniej sobie nie uświadamiał.

Twórczość należy do tych dziedzin ludzkiej aktywności psychicznej, które z trudem poddają się systematycznym badaniom. Jednak poprzez swoistą tajemniczość i niesamowitość podsyca pragnienia poznawcze wielu naukowców zajmujących się tą problematyką. Tajemnica tworzenia, powoływania do istnienia nowych idei czy rzeczy wydaje się być niezwykle interesująca [Górniewicz, 2001, s. 76].

Władysław Tatarkiewicz [Tatarkiewicz, 1982] dokonał syntezy opracowań wielu filozofów, którzy swoje rozważania nad istotą rzeczywistości poświęcili problematyce twórczości. Autor poszukiwał w pismach filozofów tych cech i właściwości procesu twórczego, które były podkreślane i podzielane przez większość badaczy. Wyodrębnił dwie takie właściwości. Pierwsza dotyczyła tego, że każdy produkt jest nowy. Właściwość druga sprowadzała się do tego, iż każdy twórca wydatkuje znaczną część energii umysłowej na wytworzenie nowego produktu. Twórca uruchamia inne mechanizmy i inne pokłady energii dla wytworzenia zupełnie nowej jakości w rzeczywistości zobiektywizowanej. Wymienione przez Tatarkiewicza własności procesu twórczego sprawiają badaczom sporo niedogodności. Są one bowiem niejednoznaczne i niemierzalne, przynajmniej w obiektywnym sensie. Stąd uzasadniony wydaje się postulat badaczy twórczości, aby czynić starania o poszukiwanie obiektywnych wyznaczników i wskaźników procesu twórczego, aby czynić go dostępnym w poznaniu zmysłowym.

Jednym z największych znawców problematyki twórczości był amerykański psycholog Joy Guilford. Podejmował on próbę podejścia do zagadnienia fenomenu twórczości od strony mechanizmów psychologicznych, które stanowiły niejako matrycę powoływania do istnienia nowej jakości. Badacz ten, na podstawie licznych analiz, wysunął tezę, iż procesem wspierającym twórczość jest myślenie, a właściwie pewna jego odmiana zwana myśleniem twórczym. Twórczość układa się w pewną sekwencję stanów umysłu. Matrycą skupiającą cząstkowe doznania, wrażenia, przebłyski intelektu, czynnikiem niejako „nanizującym” owe elementy na niewidzialną, nierozpoznaną dotąd oś jest właśnie proces myślenia. Zrozumienie istoty myślenia ułatwia również zrozumienie i poznanie procesu kreowania nowych jakości, wartości i idei [Guilford, 1984].

Pośród koncepcji psychologicznych interesująca wydaje się propozycja przedstawiona przez Tomasza Kocowskiego. Autor ten wyraził pogląd, iż proces twórczy jest szczególnym przypadkiem procesu rozwiązywania problemów [Kocowski, 1991]. Zachodzi on w sytuacji początkowego niedoboru danych, jakimi dysponuje twórca. W przekonaniu T. Kocowskiego proces twórczy polega przede wszystkim na wytworzeniu w umyśle, a następnie kształceniu i wzbogaceniu obrazu (reprezentacji) sytuacji problemowej i celu tak długo, aż człowiek odnajdzie zadowalający go sposób osiągnięcia celu w danej sytuacji. Jednostka wygenerowuje tu różne strategie rozwiązania określonego problemu. Stosuje różne zabiegi intelektualne, jak na przykład wizualizację czy symbolizację danej idei. W takiej sytuacji można analizować proces twórczy z różnych punktów widzenia. W przekonaniu T. Kocowskiego proces ten zachodzi już w samym momencie postawienia (uświadomienia sobie) problemu, który jest celem projektowanych badań. Dane wyjściowe oraz cel podlegają różnorodnym przemianom do tego momentu, aż podmiot wyraża zadowolenie z wygenerowanego pomysłu. Każdy nowy pomysł już w momencie zaistnienia w świadomości wzbogaca doświadczenie podmiotu. Ono samo zaś stanowi ową ciągle powiększającą się bazę danych wyjściowych.

Również socjologowie podejmowali próby zrozumienia fenomenu twórczości. Ważnego znaczenia nabrały szczególnie badania nad osobowością twórcy funkcjonującego w różnych środowiskach społecznych. Proces socjalizacji występujący w każdej grupie społecznej niweluje raczej wszelkie odmienności osobowościowe w grupie naturalnej. Osoby nie przystające do oczekiwań grupy, nie respektujące panujących w niej norm i wartości są napiętnowane i marginalizowane. Interesujące wydają się zatem badania socjologów nad tym fenomenem. Socjologowie podejmowali próby analizy społecznych uwarunkowań zjawiska twórczości. Wskazywano na twórczość jako atrybut kultury, formacji kulturowych i społecznych. W dziejach ludzkości twórczość stanowiła wskaźnik i warunek postępu. Twórczość ma wymiar nie tylko indywidualny, nie jest sprowadzana do swego produktu pojedynczego człowieka. Zjawisko twórczości można analizować w kategoriach ogólnych jako formacji kulturowej i społecznej. Roman Schulz [Schulz, 1990] dodaje też, iż problem twórczości ma wymiar antropocentryczny. Twórczość bowiem stanowi czynnik zmiany społecznej i kulturowej. Wyraża się ona w niemal codziennej aktywności ludzi w środowisku społecznym; w znaczeniu instytucjonalnym da się ją zastosować do analizy procesów przyczyniających się do rekonstrukcji władzy.

W pedagogice o twórczości mówi się jako o celu i zarazem warunku rozwoju edukacji. Wychowanie ludzi twórczych, umiejących kształtować rzeczywistość jest nośnym hasłem podejmowanym przez różne orientacje pedagogiczne. W literaturze pedagogicznej występują koncepcje, które głoszą tezę, aby traktować twórczość jako niezbędny warunek edukacji. Krystalizują się one wokół takich elementów wychowawczych, jak: twórcza atmosfera, twórczy nauczyciel, twórcze wychowanie czy twórcza klasa szkolna. Szczególnie nośnym hasłem jest twórcze wychowanie. Obejmuje ono dwa istotne momenty. Pierwszy z nich związany jest z celem wychowania, drugi natomiast z metodami jego osiągnięcia. Jednym z celów wychowania jest – między innymi – ukształtowanie postawy twórczej wychowanków, objawiającej się w kreatywnym nastawieniu do rzeczywistości, w otwartości na nowe doświadczenia, w akceptowaniu tego, co nowe i nieznanne. Metody wychowania

do twórczości stosuje twórczy wychowawca. Stwarza on warunki swobody rozwoju dziecka, dostarcza mu materiału do działań kreatywnych, podsuwa problemy do dyskusji, otwiera jego umysł i wrażliwość na świat.

Wychowanie do twórczości, wychowanie skierowane ku przyszłości, wychowanie antycypacyjne – nośne dziś hasła pedagogiczne, wyrażające intencje rozwoju nowego człowieka; człowieka, który potrafi odczytać sygnały docierające doń z różnych obszarów rzeczywistości, nada im nowe znaczenie i znajdzie zastosowanie dla wielu z pozoru mało istotnych elementów rzeczywistości [Górniewicz, 2001].

Ten krótki przegląd teoretycznych ujęć twórczości pozwala dostrzec, iż proces ów w znaczący sposób wkracza w życie codzienne człowieka wymuszając na nim konieczność dokonywania ustawicznych zmian w różnych obszarach jego działań. Współczesny człowiek narażony na szereg niebezpieczeństw musi umieć poradzić sobie z nimi, czerpiąc z ukrytych głęboko wewnętrznych sił. Owe siły pozwalają mu na ukształtowanie modelu życia codziennego zgodnie z własnymi wizjami i perspektywami. Radząc sobie z trudnościami dnia codziennego człowiek musi nade wszystko świadomie wdrażać w czyn własne strategie rozwiązywania problemów codzienności. Twórcze życie codzienne to ciąg powtarzających się zdarzeń i faktów, przed którymi staje człowiek i na które musi znaleźć autorskie pomysły. Nikt i nic nie może zmusić człowieka do określonego działania bez jego aprobaty.

Analizując twórcze życie codzienne wobec problemu mediów należy pamiętać o ich wszechobecności w życiu każdego człowieka. Tylko on sam ma możliwość okiełznać media w swoim życiu, aby nie były one dla niego bezdusznym przewodnikiem po świecie, a jedynie pomagały w rozwiązywaniu niektórych sytuacji, nie mając determinującego wpływu. Media, takie jak telewizja, radio, gazety i Internet mają tylko pokazać człowiekowi, jak może on się zachować w danej sytuacji, lecz nie mogą nakazywać mu ostatecznych wyborów zapisujących się w historii jego codzienności. Media, pełniąc funkcję doradczą wobec człowieka – głównego twórcy swojego życia – mają mu pomagać w radzeniu sobie z problemami, nie zaś wskazywać gotowe rozwiązania. Ta ostatnia możliwość to instrumentalny dyrektywizm, który upośledza człowieka i uzależnia od czynników zewnętrznych, czyniąc z niego istotę zewnętrznosterowalną. Zatem kreatywna rola mediów to aktywne wspomaganie i zachęcanie jednostek do świadomego i odpowiedzialnego korzystania z nich. Wspominałam już o tym w ubiegłorocznym artykule [Kazubowska, 2009, s. 142-145]. Człowiek zdolny do odpowiedzialności potrafi świadomie budować autorski system wartości zintegrowany z ogólnie uznanym systemem aksjonormatywnym społeczeństwa. Poprzez to człowiek uczyni życie codzienne twórczym, a siebie samego zaś – wewnętrznosterowalnym.

Media współczesne powinny jednostce uwikłanej w różnorodne mikro-, mezo- i makroczynniki pokazywać różne drogi, którymi może ona pójść. Nie sugerując, nie narzucając i manipulując nią winny wspomagać w uaktywnieniu wewnętrznych sił ukrytych głęboko w człowieku, a poprzez to jego życie codzienne będzie mogło zyskać miano twórczego. Aby tak mogło się stać, zaistnieć musi jeszcze jeden proces. Jest to proces ustawicznego poznawania siebie. Człowiek, którego cechuje twórcza percepcja życia codziennego winien w każdej sytuacji permanentnie poznawać siebie, swoje siły realne

i potencjalne, potem zaś wykorzystywać je do optymalizacji działań na swoją rzecz lub otaczającego świata. Proces autokreacji siebie to indywidualny, autorski i perspektywiczny program przemiany siebie i środowiska życia.

Analizując zależność twórczego życia codziennego w obliczu współczesnych mediów trzeba pamiętać, że proces autoryzowania życia codziennego powiązany jest ściśle z wiekiem człowieka. Dzieci i młodzież uczy się tego (czasami popełniając poważne błędy), a towarzyszą im w tym rodzice, kreujący procesy wychowawczo-socjalizacyjne w najważniejszym dla człowieka środowisku wychowawczym. Z czasem młodzi ludzie w sposób autonomiczny specyfikują swoje życie, a w tym też codzienne, ucząc się dokonywania wyborów, odpowiedzialności za nie i lepszego bądź gorszego sposobu wykorzystywania sił wewnętrznych do modernizacji siebie i swojego życia. Realizując w twórczy sposób życie codzienne w gąszczu współczesnych mediów człowiek musi świadomie wybierać, mieć jasną wizję swojego świata wraz z jego konsekwencjami, czasami podejmować ryzyko, a czasami się wycofać, lecz nade wszystko musi wierzyć w sens obranej drogi. Pięknie tę ideę ujął Paulo Coelho w jednej ze swoich powieści: *by uwierzyć w słuszność własnej drogi, wojownik światła nie musi udowadniać, że cudze jest błędne [...]. Wybór jednej drogi życiowej nie oznacza rezygnacji z innych, ale chcieć przejść wszystkimi ścieżkami naraz, to nie pokonać żadnej* [Coelho, 2007, s. 24-25].

Reasumując analizowany problem zależności pomiędzy mediami a twórczym charakterem życia codziennego, uważam że dzisiejszy człowiek często gubi się w gąszczu pułapek na niego czyhających i w sposób bezrefleksyjny poddaje się im. To zaś ma dla niego zgubne skutki, chociażby w poczuciu anomii, nihilizmu, uzależnieniu od używek, samotności i osamotnieniu w świecie oraz chorobach psychicznych.

Zatem przed każdym z nas staje wyzwanie, aby broniąc się przed tymi zagrożeniami rozpoznać posiadane siły wewnętrzne, być zdolnym do radzenia sobie w kryzysie i nie poddawać się zmanipulowaniu przez media oraz ludziom nimi kierującym. Jest to mądrość życiowa, którą cechuje chociażby świadomość i hierarchizacja celów życiowych, wartości wiodących, dojrzałość emocjonalna, realizm, pozytywne myślenie o sobie i otaczającym świecie oraz adekwatna ocena samego siebie. Właśnie owej mądrości życiowej życzę wszystkim osobom, które sięgnęły po lekturę mojego tekstu.

## Bibliografia

- Coelho P.: *Życie. Myśli zebrane*. Wydawnictwo „Świat Książki”, Warszawa 2007
- Górniewicz J.: *Kategorie pedagogiczne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2001
- Guilford J.: *The nature of creative thinking*. Pergamon Press, New York 1989
- Kazubowska U.: *Odpowiedzialność jednostki w świecie mediów – analiza zjawiska i sposoby jej kształtowania*. [W:] *Komputer w edukacji*. Red. nauk. J. Morbitzer. Wydawca: Katedra Technologii i Mediów Edukacyjnych, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2009, s. 142-145
- Kocowski T.: *Szkice z teorii twórczości i motywacji*. Wydawnictwo SAWW, Kraków 1991

Tatarkiewicz W.: *Dzieje sześciu pojęć*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982

Schulz R.: *Twórczość. Społeczne aspekty zjawiska*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990

Zaborowski Z.: *Człowiek, jego świat i życie*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2002

Zaborowski Z.: *Problemy psychologii życia*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001